

Piosenka pt. „Wszystko gra!”

1. Słowik tysiąc zna piosenek
Dzięcioł stuka jak w bębenek.
Dzwon na wieży liczy czas.
Dźwięki słyszy każdy z nas.

Ref: Wróbel- ćwir!

A wrona-kra!

Wszystko gra!

Wszystko gra!

2. O patelnię łyżka dzwoni.
Trąbi w trąby stado słoni.
A kot bury popis dał.
Bo na dachu zrobił: miaaaauu!

Ref: Wróbel- ćwir!

3. Ta melodia jest jak z baśni.
Ta- spokojna. Hej nie zaśnij!
A ta jakoś strasznie brzmi.
Czy ktoś rękę poda mi?

Ref: Wróbel- ćwir!



Wiersz pt. „Układ Słoneczny”

Oto nasza gwiazda: Słońce – Jasne, wielkie i gorące.
Wokół niego, zgodnie z planem, krąży sobie osiem planet.
Po orbitach jak po szynach, suną razem – jak rodzina.
Pierwszy kręci się Merkury: Mały, suchy i ponury.
Siarka spada z chmur na Wenus. Jest czterysta stopni w cieniu!
Po orbicie numer trzy Krąży Ziemia – czyli My! Mars, czerwony niesłychanie.
Może siedzą tam Marsjanie?
Jowisz składa się z wodoru.
Mnóstwo pięknych ma kolorów.
Saturn włożył coś na głowę?
To pierścienie są lodowe! Uran zamarzł.
Minus dwieście!
Nie ma was tam, więc się cieszcie!
Mroźny Neptun w burzach tonie.
Wszędzie cyklon na cyklonie!
A co dalej?
Mróz i mroki.
Kosmos wielki i szeroki.
Wokół gwiazd jak wokół Słońca Milion planet gna bez końca.
Może tam kosmici gdzieś Też czytają taki wiersz?



Piosenka pt. „Kosmiczny Taniec”

1.Kosmos to scena, a na tej scenie
tańczą planety. Trwa przedstawienie.

Osiem z nich tworzy Układ Słoneczny.

Ziemia wiruje krokiem tanecznym.

Ref.: Glob nasz błękitny, planeta Ziemia

to dom dla zwierząt, roślin i ludzi.

W całym kosmosie lepszego nie ma (2x).

Tutaj co rano, tutaj co rano Słońce nas budzi.

2.Merkury, Wenus, a za nią Ziemia,

Mars, olbrzym Jowisz, Saturn w pierścieniach,

Uran, niebieski Neptun na końcu

wciąż krążą w tańcu swym wokół Słońca.

Ref.: Glob nasz błękitny, planeta Ziemia...

3.A wokół Ziemi jak baletnica

toczy się srebrna kula Księżycy.

Choć czasem możesz dostrzec w oddali

tylko część jego- jasny rogalik.

Ref.: Glob nasz błękitny planeta Ziemia...



Wiersz pt. „O moich dinozaurach”

Wszyscy mówią, że mój pokój
to pradawny świat jest przecież,
bo figurek dinozaurów
całkiem sporo w nim znajdziecie.
Chociaż żyły w różnym czasie
u mnie się spotkały teraz.
Pogawędzić sobie mogą,
pożartować lub pogderać.
A rośliny z tamtej ery
malujemy z siostrą razem,
lub lepimy z modeliny- pewnie wkrótce wam pokażę.
Pod sufitem na regale stoją drapieżniki.
Tyranozaur im przewodzi, lecz się nie przyjaźni z nikim.
Ciągłe paszczą wielką kłapie
i zębiska ostre szczyrzy,
bo go przerósł gigantozaur,
a on nie chce w to uwierzyć.
Pólkę niżej wśród paproci
diplodoków stadko żyje.
Chrupią listki i gałęzie,
wyciągając długie szyje.
Triceratops o trzech rogach
na sałatkę do nich wpada.
On nikogo się nie lęka-kołnierz kostny ma nie lada.
A z ostatniej już póleczki, wszystkożerne dinozaury
przeskoczyły na fotele i wygodnie się rozparły.
Kaudipteryks wraz z rodzeństwem, takie dziwne mają dzioby,

na dodatek także pióra-dla ochrony i ozdoby.
Żeby moich dinozaurów nie nudziło ciągle stanie,
urządzamy im wyścigi,
tak po prostu, na dywanie.
Choć to tylko jest zabawa,
lecz powiedzcie, czy ja mogę,
zostać kiedyś, gdy dorosnę
sławnym pa-le-on-to-lo-giem.

